

Szczył, Jaraj (feat. Miętha, Magiera)

Czeka mnie łezka przez je*anego peszka
Przeegraliśmy wszystko co mi próbujesz odebrać
Nie mamy gdzie mieszkać, więc z mieszkać do mieszkań
Życie pod wynajem, dom, nie znam tego miejsca
Wszyscy wokół mówią, że to dla mnie ważna lekcja
Chciałbym tak jak w szkole, po prostu ją przespać
Nie boję się niczego, bo mam w tobie przyjaciela
I nawet jak nie mówię, wiesz że u mnie jakoś nie gra

A ty jaraj się jak baba, którą zdradzasz, potem wracasz
A ty jaraj się jak szmata, która zdradza, potem wraca
A ty jaraj się jak szmaty, które nosisz dla uznania
A ty jaraj się jak praca, która hańbi ale zwraca

Tak się jaraj
Jaraj, jaraj, jaraj
Tak się jaraj
Jaraj, jaraj, jaraj
Tak się jaraj
Jaraj, jaraj, jaraj
Tak się jaraj
Jaraj, jaraj, jaraj